



Guðlaug Elísabet Finnsdóttir należy do kierownictwa Vesturbæjarskóli i posiada blisko 20 lat doświadczenia jako pedagog i administrator placówek oświatowych.

Ukończyła Uniwersytet Islandzki, gdzie uzyskała kwalifikacje w zawodzie nauczyciela. Wcześniej, na tej samej uczelni, ukończyła studia na kierunku turystyka. Następnie uzyskała dyplom z administracji publicznej oraz zarządzania instytucjami edukacyjnymi. Większą część swojej

kariery zawodowej poświęciła pracy z uczniami klas 5-7. Uczyła też jednocześnie kilku przedmiotów, co jest charakterystyczne dla pracy nauczycieli na Islandii. Obecnie pełni rolę kierownika departamentu, specjalisty ds. ICT oraz odpowiada za projekt rozwojowy dotyczący idei tzw. makerspaces. Guðlaug lubi aktywności na świeżym powietrzu, m.in. turystykę pieszą, grę w golfa, pływanie i jazdę na nartach. To, co najbardziej ceni w islandzkim systemie edukacji, to nacisk na dobrostan uczniów, bezpieczne dzieciństwo oraz kreatywną pracę w szkole.

Jaką funkcję pełnisz w placówce Vesturbæjarskóli?

Należę do zespołu kierowniczego placówki. Odpowiadam za różne projekty i staram się profesjonalnie kierować rozwojem szkoły. Oferuję także wsparcie dla nauczycieli. Jestem szkolną szefową IT, kierowniczką projektu Child Respective School. Poza tym pomagam uczniom i wspieram ich w rozwiązywaniu problemów komunikacyjnych. Dodatkowo monitoruję plany i harmonogramy szkolne, w tym nasz program nauczania i ocenę wewnętrzną.

Kiedy myślisz o Vesturbæjarskóli, jakie obrazy przychodzą Ci do głowy? Co wyróżnia Waszą szkołę na tle innych szkół w Reykjavíku?

Kiedy myślę o mojej szkole, pierwszą rzeczą, która przychodzi mi do głowy to dobro dzieci i pracowników. Ludzie, którzy przychodzą do naszej szkoły,

mówią, że panuje w niej dobra i życzliwa atmosfera. Staramy się budować środowisko, w którym dzieci czują się dobrze i robią postępy w nauce. Doświadczenie każdego dziecka jest wyjątkowe. Jeśli poświęcamy każdemu dziecku uwagę i dajemy mu przestrzeń, to prędzej, czy później odnajdzie swoje mocne strony. Myślę, że to nas odróżnia od innych szkół.

Na Twoim profilu czytam, że masz 20 lat doświadczenia w nauczaniu. Co jest potrzebne, aby stać się dobrym nauczycielem?

Dobry nauczyciel musi interesować się wszystkimi dziećmi. Musi je poznawać i wsłuchiwać się w ich potrzeby, bo przez to czują się zauważone. Trzeba mieć dużo cierpliwości i widzieć dobro we wszystkich dzieciach. Poza tym, ważne jest, aby nauczyciele byli otwarci i pozwalali dzieciom współdecydować o tym, jak chcą się uczyć w oparciu o ich zainteresowania.

Twoja szkoła oferuje niezwykle przytulną atmosferę i posiada wyjątkową klasę na dachu. Jak urządzenie szkolne wnętrza? Czy uczniowie biorą udział w tym procesie?

Ważne jest dla nas, aby szkoła była czysta i piękna, aby była udekorowana pracami plastycznymi dzieci. W takim otoczeniu dzieci uczą się szanować sztukę i twórczość swoich koleżanek i kolegów. Ważne jest, aby była możliwość modyfikacji pomieszczeń klasowych niewielkim kosztem i wysiłkiem, tak aby dostosować je do potrzeb edukacyjnych dzieci. Zasadniczo dajemy dzieciom możliwość wpływania na środowisko i kulturę szkolną na wiele sposobów.

Na konferencji będącej zwieńczeniem naszego projektu pokazałaś prezentację o swojej szkole. Jej tytuł to „Strefa Makerspace w szkole”. Skąd wzięła się ta idea?

Braliśmy udział w projekcie rozwojowym dotyczącym Makerspaces. Chodzi o taką zmianę metody nauczania, aby położyć większy nacisk

nawzmocnienie ucznia i poszukiwanie różnych sposobów pobudzania jej lub jego zainteresowania projektami realizowanymi w duchu Makerspaces.

Jakie metody nauczania są według Ciebie najskuteczniejsze?

Należy odkrywać zainteresowania uczniów i mieć w sobie gotowość do wspierania ich procesu nauczania z uwzględnieniem tych zainteresowań. Trzeba zostawić dzieciom przestrzeń na kreatywność i ciekawość świata. Chodzi o to, by nauka miała dla nich sens. Należy dawać uczniom możliwość odkrywania, myślenia, współpracy, krytycznego myślenia i kreatywności. Błędy popełnia się po to, by się czegoś nauczyć.

W przeciwieństwie do szkół w Polsce na Islandii nauczyciele i uczniowie zwracają się do siebie po imieniu. Czy to nie przeszkadza w budowaniu szacunku uczniów do nauczycieli?

Dorośli w szkole są wzorem do naśladowania dla dzieci. Gdy nauczyciele pracują zespołowo, dzieci potrafią dostrzec, czy szanują się nawzajem i czy jest między nimi dobra komunikacja. Mottem naszej szkoły jest dobre samopoczucie, szacunek i sukces. Nauczyciele okazują dzieciom szacunek, a dzieci uczą się odpowiadać w ten sam sposób. Kładziemy nacisk na troskę, życzliwość i zainteresowanie dobrem uczniów. Przez to budujemy pozytywną atmosferę w szkole.

Czy lubisz być nauczycielką? Co jest najprzyjemniejsze i najtrudniejsze w tej pracy? Jak podnosisz swoje kwalifikacje?

Uwielbiam bycie nauczycielką. Najbardziej lubię poznawać dzieci i słuchać ich pomysłów. Cieszy mnie, gdy mogę je wspierać w realizacji pomysłów. Zawsze staram się podnosić swoje kwalifikacje. Dużo czytam i przeglądam różne zasoby. Testuję z dziećmi nowe rozwiązania, a z gronem pedagogicznym prowadzę rozmowy o nowych metodach nauczania. Nasza szkoła rozwinęła silną wspólnotę edukacyjną. Stale rozmawiamy o

nowych sposobach podejścia do nauczania w najlepiej pojętym interesie dzieci.

Czy bywasz w innych szkołach za granicą? Czy podpatrzyłaś gdzieś jakieś dobre praktyki, które chciałabyś wdrożyć w swojej szkole?

Cyklicznie odwiedzamy inne szkoły, zarówno w kraju, jak i za granicą. Chcemy szukać nowych pomysłów i uczyć się od innych. Być może zmodyfikowałabym szkolny plan lekcji, ponieważ wydaje mi się, że jest on zbyt mocno nastawiony na naukę poprzez pracę projektową. Chcę się dowiedzieć jeszcze więcej o tej metodzie i wypróbować ją w praktyce. Również bardzo interesuje mnie podejście Thinking Classroom w nauczaniu matematyki.